

DEMOGRAPHICS OF MODERN HISTORY IN THE MILITARY SPECIAL SERVICES OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

DEMOGRAFIA WSPÓŁCZESNEJ HISTORII W WOJSKOWYCH SŁUŻBACH SPECJALNYCH PRL

ABSTRACT

The 21st century has brought communities a number of challenges related to local armed conflicts (eg. In Syria and Ukraine). That resulted in the migration of people to the scale, which last time took place during the World War II. Then, this dilemma also affected Polish military special services but the problem was much more complex, because during the WWII, the Polish military intelligence was massacred. That gap in the military staff was filled by commanders of the tormentors.

The purpose of this article is illustrate the nature and complexity of demographic, Polish military special forces after 1945 and set out the key issues related to the security of the Polish society in that period.

STRESZCZENIE

Dwudziesty pierwszy wiek przyniósł społecznościom szereg wyzwań związanych z lokalnymi konfliktami zbrojnymi (np. w Syrii czy na Ukrainie), co pociągnęło za sobą migrację ludności na skalę, jaka ostatnio wystąpiła podczas II wojny światowej. Ten dylemat bardzo boleśnie dotknął również polskie wojskowe służby specjalne. Problem był o tyle bardziej złożony, że podczas II wojny światowej wojskową inteligencję polską w dosłownym znaczeniu wymordowano. A zatem powstała luka kadrową wypełniono dowódcami (oficerami) oprawców, którzy wcześniej czy później zostali rozliczeni przez „chichot” historii.

Celem niniejszego opracowania jest zobrazowanie istoty i złożoności demograficznej polskich wojskowych służb specjalnych po 1945 r., a także przedstawienie kluczowych kwestii związanych z bezpieczeństwem ówczesnego polskiego społeczeństwa.

KEYWORDS: *the Polish People's Republic, Jews, communism, special services*

SŁOWA KLUCZOWE: *PRL, Żydzi, komunizm, służby specjalne*

WPROWADZENIE

Rozważając tematykę demografii współczesnej historii w wojskowych służbach specjalnych, wskazując na słusność tematu powiązania demografii z wojskowymi służbami specjalnymi, chociażby wychodząc z definicji demografii – dziedziny nauki poruszającej się wokół historycznych aspektów powstawania życia czy przemijania społeczności ludzkiej. Oczywiście demografia zajmuje się również migracjami, przyrostem naturalnym oraz strukturą społeczną (wyznanie, narodowość, przynależność zawodowa, płeć, wiek) czy ich położeniem przestrzennym, oddziaływaniami socjologicznymi i społecznymi.

Po wieloetapowej demobilizacji (Tochman, 2008, nr 17) i formalnym rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) w latach 1945–1947 wszyscy powracający z Zachodu do Polski opanowanej przez komunistów i Związek Sowiecki byli traktowani jako poważne zagrożenie dla władz i systemu politycznego w kraju (Dyrektywy Głównego Zarządu Informacji – GZI, 1946, nr 2/11764; Dyrektywy Głównego Zarządu Informacji, 1946, nr 2/13323; Dyrektywy Głównego Zarządu Informacji, 1947, nr 7352/3; Dyrektywy Głównego Zarządu Informacji, 1948, nr 1). Już 18 sierpnia 1945 r. zostały podpisane przez marsz. Michała „Rolę” Żymierskiego, szefa Ministerstwa Obrony Narodowej, „Wytyczne dla tworzenia kadr oficerskich Wojska Polskiego”. Stwierdzały one, że korpus oficerski Ludowego Wojska Polskiego musi być nie tylko doskonale wyszkolony, ale także ideowo i politycznie wychowany.

ATMOSFERA WOKÓŁ POWROTU POLSKICH ŻOŁNIERZY DO KRAJU

Do LWP mieli mieć zamknięty wstęp członkowie Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) oraz oficerowie Armii Krajowej (AK) ze sztabów i dowództw.

Termin **Ludowe Wojsko Polskie** (LWP) nigdy nie stał się oficjalną nazwą armii komunistycznej Polski. W okresie powojennym pojęcie to stosowano głównie w celach propagandowych, by odróżnić powstałe w 1943 r. formacje zbrojne od armii Polski niepodległej (przedwojennej i wojennej oraz tzw. drugiej konspiracji).

Negatywnie oceniano również oficerów starszych od stopnia majora wwyż, którzy pełnili służbę w Wojsku Polskim (WP) przed 1939 r. Z kolei oficerów rezerwy wojska przedwojennego miano powoływać jedynie, w miarę potrzeby, po odpowiednim przeszkoleniu (CAW. III-1, t. 390, k. 117). Jednak wszystkich przedwojennych wojskowych władze reżimowe, a zwłaszcza policja wojskowa, tzw. Informacja Wojskowa MON (IW MON), traktowały jako potencjalnych wrogów „ludu pracującego miast i wsi”, „wrogów klasowych”, „element obcy i szkodliwy”.

Na pierwszym miejscu byli oczywiście oficerowie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, których określano pogardliwie mianem m.in. „andersowców” (żołnierze Armii Polskiej, utworzonej w ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa), „maczkowców” (żołnierze 1 Polskiej Dywizji Pancerniej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka), „dwójkarzy” (od Oddziału II Sztabu Głównego, czyli wywiadu) i „szóstkarzy” (od Oddziału VI, współpraca z krajem). Początkowo w stosunku do wszystkich oficerów pełniących służbę w LWP przedsięwzięto różne formy „rozpracowania”, m.in. wprowadzając agentów, przeprowadzając „działania kontrolno-obszaryjne” itd. Później, od początku 1947 r., wszyscy żołnierze PSZ, którzy nie służyli w „odrodzonym” wojsku, byli systematycznie sprawdzani przez cywilny aparat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (bezpiekę) lub Informację Wojskową MON – jeżeli pełnili służbę. Przynajmniej ustalano ich tożsamość, gdzie zamieszkują i pracują, z kim się kontaktują. Następnym etapem było zakładanie rozpracowania: pojedynczego lub grupowego. Później w wielu wypadkach dochodziło do aresztowania bądź werbunku na tajnego informatora, tj. konfidenta (agenta) bezpieki.

Pod koniec 1945 r. szef Głównego Zarządu Informacji (GZI) LWP płk Jan Rutkowski wydał specjalne zarządzenie, w którym informowano podległe jednostki, że do 1 lutego 1946 r. zostanie zdemobilizowanych z LWP

ok. 10 tys. oficerów, przy udziale Informacji Wojskowej. W dniu 24 stycznia 1946 r. po odprawie kierownictwa Informacji Wojskowej z II wiceministrem obrony narodowej gen. bryg. Marianem Spychalskim Szef Głównego Zarządu Informacji LWP rozkazał podległym strukturom oczyszczenie korpusu oficerskiego z „wrogiego i wątpliwego elementu” i dalsze prowadzenie oraz poznawanie i rozpracowanie kierowniczych gremiów korpusu oficerskiego, sztabów jednostek i oddziałów, przez wprowadzanie tam wykwalifikowanej agentury (CAW., Prot. 1780/90, t. 5, k. 28).

Marian Spychalski (1906–1980) – działacz komunistyczny. W 1931 r. związał się z Komunistyczną Partią Polski i prawdopodobnie służbami specjalnymi Rosji Sowieckiej. Wielokrotnie u władz polskich wstawiał się za nim jego brat, oficer Wojska Polskiego (WP) Józef Spychalski, późniejszy cc. ps. „Luty”. Członek Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i pierwszy szef Sztabu Głównego Armii Ludowej (AL), zaś od 1944 r. szef Oddziału II AL, wg niektórych źródeł współpracował także z gestapo, członek Komitetu Centralnego PPR (od 1944 r.), a od lipca 1944 r. szef Sztabu LWP. W lutym 1945 r. mianowany gen. bryg., a kilka miesięcy później gen. dyw. i wiceministrem Obrony Narodowej Polski Ludowej. Po 1948 r. odsunięty od władzy, a w 1950 r. aresztowany przez Informację Wojskową pod zarzutem popierania spisku w wojsku. W 1956 r. przywrócony do łask wraz z Władysławem Gomułą, mianowany gen. broni i marszałkiem PRL oraz ministrem obrony narodowej (1963). W latach 1968–1970 przewodniczący Rady Państwa, następnie na emeryturze (Grzelak, Stańczyk, Zwoliński, 2009, s. 42; Królikowski, 2010, t. III, s. 495).

W pierwszych miesiącach tworzący się resort bezpieczeństwa korzystał z parasola ochronnego Wojsk Wewnętrznych NKWD (Kopka, 2008, s. 2), którymi dowodził gen. Iwan Sierow.

Iwan Sierow (ur. 16 września 1905 r. na rosyjskiej wsi Afimskaja koło Wołogdy, zm. 1 lipca 1990 r. w Moskwie) – oficer Armii Czerwonej, generał pułkownik, od 1954 r. do 1955 r. szef KGB, następnie od 1958 r. do 1963 r. na stanowisku szefa Wywiadu Wojskowego GRU. Mianowany 6 marca 1945 r. doradcą NKWD przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), osobiście, jako gen. Iwanow, 27 i 28 marca 1945 r.

przeprowadził aresztowanie 16 przywódców Polski Podziemnej, postawionych następnie przed sądem w Moskwie (proces szesnastu). Kierował działaniami NKWD na ziemiach polskich i nadzorował masowe aresztowania byłych akowców. Wydatnie przyczynił się do rozbitcia struktur AK i Polskiego Państwa Podziemnego. Za porwanie polskich przywódców Stalin odznaczył go tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i awansował do stopnia generała pułkownika. Bolesław Bierut nadał mu w kwietniu 1946 r. Krzyż Orderu Virtuti Militari IV klasy. Order został odebrany Sierowowi dopiero w 1995 r. przez prezydenta RP Lecha Wałęsę (Pietrow i Sierow, 2005, s. 416).

POZYSKIWANIE „NOWYCH” KADR SŁUŻB SPECJALNYCH W POLSCE

Główną dostarczycielką obywateli polskich do obozów NKWD była Zbiorcza Dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD, a od stycznia 1945 r. 64. Dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD (NWD). Celem tej jednostki było zwalczanie opozycji politycznej (podziemia niepodległościowego) na terytorium Polski, dezertorów z Ludowego Wojska Polskiego, a także walka zbrojna z oddziałami Ukraińskiej Armii Powstańczej. Działania te określano w oficjalnych i poufnych sprawozdaniach jako „walkę z bandytyzmem”. W jej prowadzeniu pomagały aktywnie struktury polskiego aparatu bezpieczeństwa publicznego. To gen. Iwan Sierow już po kilku miesiącach pobytu w Lublinie meldował do Moskwy, że razem z polskimi podwładnymi aresztował „ponad 5450 członków AK i innych przestępców” (Terlecki, 2009, s. 6). Tymczasem trwał werbunek do „polskiej” bezpieki. O ile do Milicji Obywatelskiej (MO) i Wojsk Wewnętrznych (w końcu 1944 r. – 17 tysięcy funkcjonariuszy) młodzi ludzie trafiali z przymusowego poboru, o tyle do aparatu bezpieczeństwa (wówczas 3 tysiące funkcjonariuszy) przyjmowano głównie ochotników z armii gen. Zygmunta Berlinga i z Armii Ludowej.

W ślad za zimową sowiecką ofensywą w głąb kraju ruszyły grupy operacyjne, których zadaniem była budowa struktur Urzędu Bezpieczeństwa. „Funkcjonariuszom UB często towarzyszyli oficerowie Informacji Wojskowej” (Terlecki, 2009, s. 6).

Wprawdzie największe sukcesy w „oczyszczaniu” terenu z wrogich elementów nadal odnosiło NKWD, jednak członkowie kolaboranckich formacji służyli

za przewodników i tłumaczy, pozyskiwali donosiciele, udawali partyzantów, organizowali kwatery i zaopatrywali w szaber. Bez przerwy odbywały się aresztowania, zapelniały się więzienia i obozy przejściowe, kolejne transporty odjeżdżały do Rosji. Od marca 1945 r. działał też Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), liczący ponad 20 tysięcy żołnierzy. Nie sprawdziły się słowa pieśni, w tym czasie chętnie śpiewanej podczas szkoleń i na nocnych popijawach:

To dudni nasz krok,
Krokiem mrok nocy pruj,
o inną dziś Polskę idziemy na bój,
o Polską Republikę Rad.

Ale chociaż Urząd Bezpieczeństwa (UB) formalnie nie stał się częścią NKWD, funkcjonariusze UB, a później Służby Bezpieczeństwa (SB), zawsze stali na straży interesów komunistycznej partii, zapewniającej satelicką podległość wobec Związku Sowieckiego. Uzależnienie i podległość polityczna PRL wobec Związku Sowieckiego, które były widoczne na każdym kroku w powojennej Polsce, miały szczególne znaczenie w kierownictwie i strukturze administracyjnej Służb Specjalnych, zarówno w organach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, jak i w Informacji Wojskowej, które były od podstaw budowane na wzór i pod dyktando Moskwy.

Do służby w Informacji Wojskowej rekrutowano szczególnie ze służby zasadniczej oraz zawodowej, choć oczywiście nie tylko. Często przy werbowaniu informatorów dochodziło do nieporozumień z bezpieką (MBP). Rywalizacja w werbowaniu agentów – informatorów między Informacją Wojskową a bezpieką była codziennością. Największą częstotliwość werbowania agentury do Głównego Zarządu Informacji WP zanotowano w 1952 r., kiedy to na 356 481 żołnierzy Wojska Polskiego agentura Informacji liczyła 24 025 osób. W tym okresie co siódmy żołnierz Wojska Polskiego był „na kontakcie” rezydenta (Raport o działaniach żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych, pkt 24; Instrukcja operacyjna Z. II Sztab. Gen. WP, s. 226) lub oficera Informacji.

Z artykułu K. Szwagrzyka z Instytutu Pamięci Narodowej Wrocław pt. *Osiem tysięcy wyroków śmierci* wynika, że przez kilkadziesiąt lat władze komunistyczne w Polsce ukrywały informacje o orzeczonych w pierwszym powojennym dziesięcioleciu wyrokach śmierci (Szwagrzyk, 2007, s. 8).

Według najnowszych badań przeprowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej w latach 1944–1956 orzeczono w Polsce ponad 8 tysięcy wyroków śmierci, z czego 5650 zapadło przed sądami wojskowymi. Większość wyroków śmierci orzeczono i wykonano w latach 1944–1948. W zmienionych realiach politycznych Polski po 1944 r. prawo stało się jednym z najważniejszych środków represji (karę śmierci przewidziano w blisko 40 artykułach).

Największą liczbę wyroków śmierci orzekły ustanowione na początku 1946 r. Wojskowe Sądy Rejonowe (WSR). Prawie jedna piąta wszystkich kar przypadała na WSR w Warszawie, kilkaset wyroków orzekły WSR w Krakowie, we Wrocławiu, w Rzeszowie, Lublinie i Białymstoku (po ok. 250–400 kar śmierci).

ROLA ŻYDÓW W DZIAŁANIACH SŁUŻB SPECJALNYCH I SĄDOWNICTWIE PRL

Należy podkreślić, że w tym okresie 70% prokuratorów i sędziów to byli Żydzi. W celu przybliżenia czy też zobrazowania żydowskich „katów” NKWD i SB po II wojnie światowej poniżej przytoczonych zostanie kilka przykładów takiej, a nie innej działalności! Zaprzeczanie roli (znaczenia) Żydów w szeregach NKWD jest niezgodne z zasadniczymi faktami ustalonymi przez historyków. Na przykład prof. A. Paczkowski zdefiniował tę tezę „nadreprezentacją Żydów w UB”. Podobnie napisał o „nadreprezentatywności Żydów w UB” inny znany historyk dr hab. J. Żaryn w opracowaniu pt. *Wokół pogromu kieleckiego* (Żaryn, 2006, s. 86).

O mocno niefortunnych dysproporcjach, związanych z nadmiernością liczebności Żydów w UB, pisali również autorzy żydowscy, np. M. Chęciński, były funkcjonariusz Informacji Wojskowej LWP, w opublikowanej w 1982 r. w Nowym Jorku monografii *Poland. Communism, nationalism, anti-semitism* (Chęciński, 1982, s. 63–64). Z kolei żydowski autor (Michel Wiewiórka) opublikowanej w Paryżu w 1984 r. monografii *Les Juifs en Pologne et Solidarność (Żydzi w Polsce i Solidarność)* napisał: „Ministerstwo spraw wewnętrznych, zwłaszcza za wyjątkiem samego ministra, było kierowane w różnych Departamentach przez Żydów, podczas gdy doradcy sowieccy zapewniali kontrolę jego działalności” (Wiewiórka, 1984, s. 122).

Rola Żydów w UB, jej bezkompromisowość polegała nie tylko na nadmiernej liczebności, ale także na splamieniu się bardzo dużej ilości żydow-

skich funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa ogromnym okrucieństwem, brutalnym łamaniem litery prawa wobec polskich więźniów oraz brakiem jakichkolwiek skrupułów. Rzecz swoista, zatrważająca rola żydowskich funkcjonariuszy widoczna jest w bardzo wielu zbrodniach UB, począwszy od ludobójczych mordów w obozie w Świętochłowicach, poprzez sądowe morderstwa na rotmistrzu Witoldzie Pileckim i gen. Augustcie E. Fieldorfie „Nilu”, a skończywszy na procesie gen. Stanisława Tatara i współoskarżonych starszych (stopniem) oficerów. Główni winowajcy zabójstwa ww. bohaterów to w większości żydowscy komuniści. Wśród nich była Helena Wolińska – czerwona prokurator (Fajga Mindla-Danielak), która bezprawnie zdecydowała o aresztowaniu gen. Fieldorfa oraz później bezprawnym przedłużeniu jego aresztowania. Wyrok śmierci na gen. Fieldorfa, w spreparowanym procesie, wydała komunistka żydowskiego pochodzenia, sędzia Maria Gurowska z domu Sand – córka Moryca i Frajdy z domu Einseman.

Należy dodać, że trzy osoby wchodzące w skład kolegium Sądu Najwyższego, które zatwierdziły wyrok śmierci na gen. Fieldorfie, to sędziowie: sędzia Gustaw Auscalera, sędzia dr Emila Merza i prokurator Paulina Kern – wymienieni wyjechali do Izraela, gdzie dożyli swoich ostatnich dni. Należy przypomnieć, że w rozprawie pierwszej instancji gen. „Nila” oskarżał Benjamin Wajsblech – jeden z najbezwzględniejszych prokuratorów żydowskiego pochodzenia. Z kolei prawdopodobnie sam Józef Różański (Goldberg) przekazał prowadzącemu przesłuchanie gen. Fieldorfa, por. Kazimierzowi Górskiemu, tzw. pytajnik, tzn. odpowiednio spisane zestawy pytań, które miał zadawać aresztowanemu (Lipiński, 1994, „Gazeta Wyborcza”).

Przypomnijmy w tym kontekście fragment rozmowy Sławomira Bilaka z córką zamordowanego generała – Marią Fieldorf-Czarską, która powiedziała m.in.: „Pytam się, dlaczego nikt nie mówi, że w sprawie mojego ojca występowali wyłącznie sami Żydzi? Nie wiem, dlaczego w Polsce wobec obywatela polskiego oskarżali i sądzili Żydzi” (Bilak, 1999, „Nasza Polska”).

Kolejną haniebną sprawą jest wydanie wyroku śmierci na rotmistrza Witolda Pileckiego – jednego z największych polskich bohaterów, straconego w 1948 r. Był osobą, która dała się aresztować, aby trafić do Oświęcimia w celu poznania prawdy o sytuacji w obozie, gdzie stał się twórcą pierwszej obozowej konspiracji. Oficerem, którego M. Foot (wybitny angielski historyk)

określił „sumieniem walczącej przeciw hitlerowcom Europy” – jedną z kilku najodważniejszych i najwybitniejszych postaci europejskiego Ruchu Oporu.

Tadeusz M. Płużański pisał na temat sprawy rotmistrza Pileckiego oraz z nim współoskarżonych w procesie: „Wyroki zapadły już wcześniej – wydał je dyrektor departamentu śledczego MBP Józef Goldberg Różański”. Podczas jednego z przesłuchań powiedział Płużańskiemu: „Ciebie nic nie uratuje. Masz u mnie dwa wyroki śmierci. Przyjdą, wyprowadzą, pieprzną ci w łeb, i to będzie taka zwykła ludzka śmierć” (Płużański, 2002, „Najwyższy Czas”).

Warto przy tym stwierdzić, że jednym z członków kolegium Najwyższego Sądu Wojskowego (który 3.05.1948 r. zatwierdził wyrok śmierci na rotmistrzu Pileckim, wykonany 25 maja 1948 r.) był sędzia Leo Hochberg – syn Saula Szoeła (Płużański, 2001, „Najwyższy Czas”).

Jedną z najczęściej przytaczanych zbrodni było wymordowanie około 1650 niewinnych więźniów – w ciągu niecałego roku – przez Salomona Morela i podległych mu żydowskich oprawców z Urzędu Bezpieczeństwa (Sack, 1995).

Jedna z ulubionych „zabaw” ludobójczego „kata ze Świętochłowic” S. Morela polegała na ustawianiu piramidy z ludzi, którym kazał się kłaść czwórkami jedni na drugich. Następnie gdy stos ciał był wystarczająco duży, wchodził na nich, aby jeszcze bardziej zwiększyć ciężar. Po takich „zabawach” ludzie z góry stosu wychodzili w najlepszym wypadku z połamanymi żebrami, z kolei dolna czwórka lądowała w kostnicy.

Kolejną „zabawą”, jaką urządzali sobie ówczesni oprawcy, było zachowanie J. Brystygirowej, przytoczę tu cytat: „Julia Brystygirowa słynęła z sadystrycznych tortur zadawanych młodym więźniom. W czasie przesłuchań we Lwowie wsadzała więźniom genitalia do szuflady, gwałtownie ją zatrzaskując. Była zboczona na punkcie seksualnym, i tu miała pole do popisu” (Rószkiewicz, Litwinowiczowa, 1991, s. 106).

Pośród szczególnie zbrodniczych oficerów śledczych należy osobno wymienić (żydowskiego pochodzenia) majora (Izaaka) Ignacego Maciechowskiego, zastępcę szefa Wydziału IV GZI w latach 1949–1951. Według Raportu Komisji Mazura prowadził on śledztwo skierowane przeciwko mjr. Szczepanowi Wackowi, płk. Józefowi Jurkowskiemu, płk. Zdzisławowi Barbasiewiczowi, płk. Aleksandrowi Sidorskiemu, płk. Adamowi Uziębło i gen. Stanisławowi Tatarowi – przy użyciu najbardziej brutalnych metod przesłuchań.

W wyniku tortur prowadzonych przez Maciechowskiego kilku oficerów zostało nakłonionych do przyznania się do „winy”, za co zostali skazani przez sąd stalinowski na karę śmierci: płk Sidorski, płk Barbasiewicz i płk Ścibor (Grotowicz i Maciechowski, 1999, „Nasza Polska”).

Kolejną najbardziej bezwzględnią postacią żydowskiego pochodzenia z kręgu sądownictwa był prokurator Kazimierz Graff, syn kupca Maurycego Graffa oraz nauczycielki Gustawy Simoberg. Były przewodniczący Warszawskiego Akademickiego Komitetu Antygettowego w latach 1937–1938. W dniu 26 lutego 1946 r., jako wiceprokurator Wydziału do spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Siedlcach w czasie sesji wyjazdowej w Sokołowie Podlaskim, doprowadził do skazania na karę śmierci 10 żołnierzy Armii Krajowej. Następnego dnia prokurator K. Graff wydał rozkaz rozstrzelania skazanych akowców, „aby nie zdążyli złożyć przysługującej im z mocy prawa prośby o ulaskawienie” (Płuzański, 2002, „Najwyższy Czas”).

Bardzo jaskrawe przykłady stosowanego okrucieństwa żydowskich śledczych wobec przesłuchiwanym polskich oficerów można znaleźć również w tzw. sprawie bydgoskiej. Jerzy Poksiński przedstawił, jak to kpt. Mateusz Frydman chwycił przesłuchiwanym oficerów za gardło i tłukł ich głową o ściany, mówiąc do mjr. Stanisława Krzysika: „Zastrzelę cię, a grób zaorzę, aby ci Anders nie mógł pomnika wystawić” (Poksiński, 1992, s. 38).

Szacuje się, że blisko połowa skazanych przez ww. sądy należała do organizacji niepodległościowych, a liczba rozstrzelanych i powieszonych po wojnie członków podziemia jest wielokrotnie wyższa od liczby straconych w Polsce hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Byłych więźniów nie tylko śledzono, ale też zmuszano do współpracy z SB, jako agentów, tajnych współpracowników.

Pomimo cierpień, jakie przeszło wiele osób podobnych do mjr. Stanisława Krzysika, kilkadziesiąt lat później bezpodstawnie publicznie wyszydzono je (zaklasyfikowano do jednej listy z największymi przestępcami narodu polskiego), tylko dlatego że figurowały w ewidencji w archiwach PRL służb specjalnych, bez wyjaśnienia w sądach o ich winie a także, bezmyślnie uznano przez nowe pokolenie za zdrajców Polski i współpracowników z sowieckimi służbami bezpieczeństwa: UB, SB i Informacji Wojskowej (obdarto z godności i szacunku za to, że wówczas walczyły o wolną Polskę – oddając swoje życie).

Szantażowano ich i nęcano aż do późnego wieku, młodszych z nich – aż do lat 80., niektórych i dłużej. „Nie chcemy, aby w naszym kraju powstała piąta kolumna!” – te słowa Władysława Gomułki rozpoczęły antysemicką kampanię, która osiągnęła apogeum w marcu 1968 r.

Zdjęcie 1.

Wiec studentów Uniwersytetu Warszawskiego, który w marcu 1968 r. pociągnął protesty w całej Polsce



Źródło: PAP fot. CAF. Tadeusz Zagoździński

V kolumna (*quintacolonnafacciola*, piąta kolumna) – nazwa została pierwszy raz użyta 3 października 1936 r. w czasie hiszpańskiej wojny domowej. Generał frankistowski Emilio Mola stwierdził wówczas, że cztery kolumny jego wojsk uderzają na Madryt z zewnątrz, a piąta kolumna (tj. jego zwolennicy) działa przeciw Republikanom w samym Madrycie. W okresie II wojny światowej „piątą kolumną” nazywano organizacje pronazistowskie mniejszości niemieckiej w różnych krajach, a także rodzimych kolaborantów. Członkowie tych organizacji przed napaścią i w czasie na-

paści Niemiec na państwa, w których zamieszkiwali, prowadzili wrogą działalność, a nawet dywersję zbrojną. Na wielką skalę działała hitlerowska piąta kolumna w Polsce opierająca się na organizacjach hitlerowskich: Jungdeutsche Partei (działała na terenie całej Polski), Deutsche Vereinigung (Pomorze Poznańskie), Deutscher Volksbund (Śląsk), Deutscher Volksverband (Łódzkie), oraz ich filialnych stowarzyszeniach i związkach. Hitlerowską piąta kolumnę w dużym stopniu obciążają również masowe mordy dokonane na ludności polskiej w pierwszych miesiącach okupacji (m.in. na Pomorzu – ponad 23 000, w Poznańskim – 10 000, na Śląsku – 2000, w Ciechanowskim – 3000 ofiar) (Męclewski, 1978; praca zbiorowa, Hiszpania, 1936–1939, s. 68; Guz, 1984, s. 232–233).

Jedną z sytuacji, kreującą wówczas atmosferę wśród Żydów, może naświetlić list studenta medycyny z Łodzi – przechwycony przez cenzurę latem 1967 r.:

Z Andrzejem oczekujemy na odpowiedź z paszportowego. Jeżeli tylko dostaniemy, nie będę tutaj siedział tydzień dłużej, wyjadę jak stoję. Żyję nadzieją, że w myśl ostatniego przemówienia Gomułki zezwolą wyjechać. Jestem Żydem i jedynym moim marzeniem i obowiązkiem jest żyć w Izraelu. („Newsweek Historia” 03/2014)

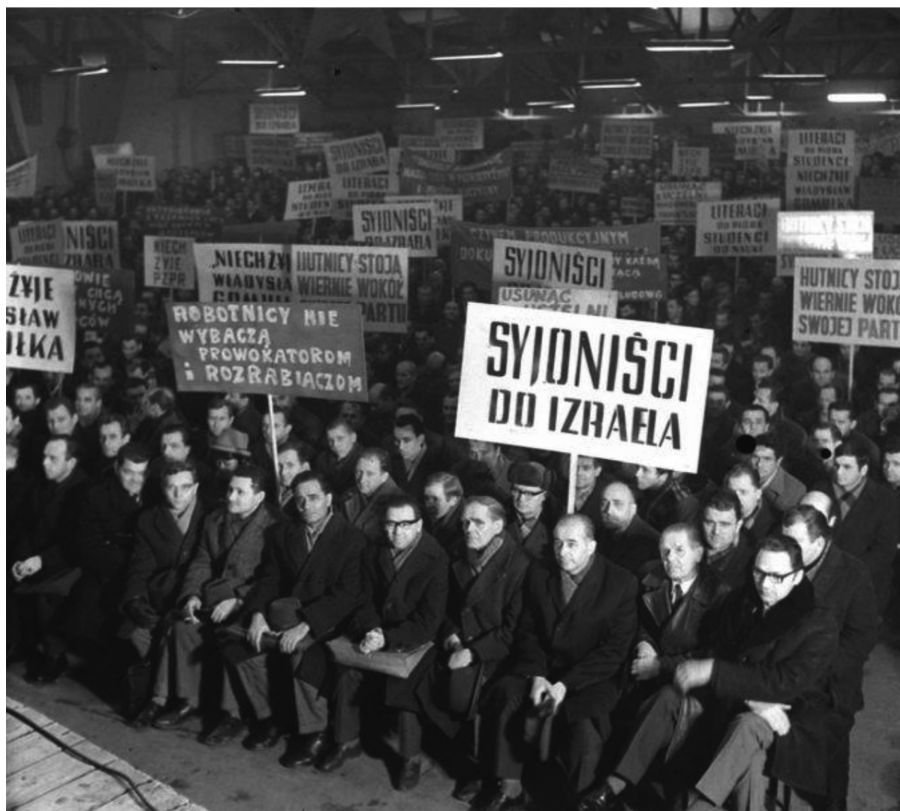
Tryby światowej historii chwyciły tych dwóch braci z Łodzi i wielu innych z całej Polski, gdy 5 czerwca 1967 r. wojska izraelskie zaatakowały Egipt (działania te potępił Kreml). Konflikt nazwano później wojną sześciodniową. Egipt wsparły militarnie Jordania i Syria. Po dwóch dniach lotnictwo państw arabskich przestało istnieć, a wojska egipskie w popłochu wycofywały się na drugi brzeg Kanału Sueskiego po przegranej bitwie na półwyspie Synaj. W dniu 10 czerwca izraelskie kolumny pancerne dotarły na przedpola Damaszku. Powstała sytuacja radykalnie wpłynęła na postrzeganie Żydów przez Kreml, pociągając za sobą konkretne decyzje.

W II połowie lat 60. Gomułka zaostrzył kurs, zwiększając jednocześnie nacisk na „właściwe stosunki” z ZSRR. W czasie jego rządów doprowadzono do antysemitkiej kampanii w 1968 r., która skutkowałą kilkunastotysięczną emigracją Żydów z Polski.

Łukasz Kamiński w artykule pt. *Kampania antysemitcka* nakreśla sposób postępowania ówczesnych władz komunistycznych w kreowaniu obrazu wroga. Pobudzanie poczucia zagrożenia i podsycanie nienawiści były ciągłymi elementami komunistycznej agitacji.

Zdjęcie 2.

Demonstracja w czasie kampanii antysemitckiej z 1968 r. Na pierwszym planie plakat z hasłem „Syjoniści do Izraela”



Źródło: PAP fot. CAF

Należy zaznaczyć, że w marcu 1968 r. instrument propagandowy dysponował już znacznym, 25-letnim doświadczeniem, gdyż od 1944 r. eliminował dziesiątki kolejnych swoich przeciwników – od działaczy wszelkiego rodzaju.

ju opozycji i zbrojnego podziemia, poprzez Kościół i „bikiniarzy”, chłopów opierających się kolektywizacji, po „odwetowców z Bonn” i „imperialistów amerykańskich”. Antysemicką działalność propagandową (nazywaną wówczas „antysyjonistyczną”) zapoczątkowały antysemickie ulotki, które pokażały się w lutym 1968 r. w Warszawie. Miały one związek z protestami wokół zdjęcia *Dziadów* w reżyserii K. Dejmka i wytykały „niewłaściwe” pochodzenie części komandosów. W prasie wątek ten ukazał się 11 marca 1968 r., w artykule zamieszczonym przez dziennik „Słowo Powszechne” wydawany przez Stowarzyszenie PAX. Podczas następnych kilku tygodni stał się on jednym z dominujących elementów marcowej kampanii. Oskarżała ona Żydów – „syjonistów”, o to, że za pośrednictwem „komandosów” wszczęli protesty nieświadomych studentów. Wytykano im także radość z sukcesów Izraela w wojnie sześciodniowej, a także podkreślano cierpienia ludności arabskiej na terenach okupowanych.

Wśród wygnańców były m.in. osoby zasłużone dla polskiej kultury i nauki. Można tu wymienić reżyserów i filmowców – Jerzego Toeplitza i Aleksandra Forda, a także literatów Krzysztofa Gruszczyńskiego i Henryka Grynberga oraz Sławomira Mrożka. Świat nauki został zubożony o naukowców – asystentów i profesorów akademickich. Z telewizji, radia i prasy usunięto około 800 osób.

Paradoksalnie powstała sytuacja w 1968 r. spowodowała m.in. znaczne decyzje kadrowe w aparacie ucisku, w wojskowych służbach specjalnych, gdzie Kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 90% to byli Żydzi – dotychczas temat bardzo hermetyczny. Należy nadmienić, że wśród osób funkcyjnych służb specjalnych znajdowali się zarówno Żydzi (np. płk Jan Rutkowski), jak i ich oprawcy, np. płk Stefan Kuhl – najbezwzględniejszy żydowski oprawca zwany „krwawym Kuhlem” (Kunert, Poksiński, 1993).

W okresie funkcjonowania Zarządu Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (ZIND WP), Kierownictwa Informacji WP oraz Głównego Zarządu Informacji (Wojska Polskiego/Ministerstwa Obrony Narodowej/Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) stanowiska szefów tych instytucji pełnili kolejno:

- płk Piotr Kożuszko (ros. Петр Васильевич Кожушко) – od lipca 1944 r. do 15 grudnia 1945 r.;

- płk Jan Rutkowski – od 15 grudnia 1945 r. do 25 kwietnia 1947 r. Wybierał się do Izraela, lecz zmarł na zawał serca na krótko przed planowanym wyjazdem;
- płk Stefan Kuhl („krwawy Kuhl”) – od 25 kwietnia 1947 r. do 6 czerwca 1950 r.;
- płk Dmitrij Wozniesiński (ros. Дмитрий Вознесенский) (p.o.) – od 6 czerwca 1950 r. do 1 kwietnia 1951 r.;
- płk Dmitrij Wozniesiński (ros. Дмитрий Вознесенский) – od 1 kwietnia 1951 r. do 21 grudnia 1953 r.;
- płk Karol Bąkowski – od 21 grudnia 1953 r. do 8 grudnia 1956 r. Po przejściu przez niego kontroli GZI zaczął tracić swój dawny wizerunek instytucji represyjnej;
- płk Aleksander Kokoszyn (Białorusin) – od 8 grudnia 1956 r. do 10 stycznia 1957 r.

Aleksander Kokoszyn (ur. 18 grudnia 1904 r. w Rubieżewicach, powiat Stołpce, zm. 24 stycznia 1979 r. w Warszawie) – ślusarz, członek Komunistycznej Partii Polski, działacz Polskiej Partii Robotniczej, generał brygady LWP, oficer PRL-owskich wojskowych służb specjalnych, m.in. szef Głównego Zarządu Informacji MON (GZI), a po likwidacji GZI i utworzeniu Wojskowej Służby Wewnętrznej pierwszy jej szef. Absolwent kursów NKWD w Smoleńsku, w 1942 r. pracował w tajnej drukarni PPR i Gwardii Ludowej (GL) w Warszawie wraz z żoną – Stanisławą Sowińską, aresztowany przez gestapo trafił do obozu koncentracyjnego, w latach 1945–1946 zastępca szefa Wydziału Informacji Łódzkiego Okręgu Wojskowego, a do grudnia 1948 r. szef Wydziału I GZI WP, odpowiedzialnego za ochronę kontrwywiadowczą Instytucji Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Następnie w latach 1949–1956 pełnił funkcję zastępcy dowódcy Wojskowego Korpusu Górniczego. Jego zastępcą do spraw kontrwywiadu był płk Tadeusz Pietrzak, późniejszy komendant główny MO. W dniu 8 grudnia 1956 r. Kokoszyn zastąpił na stanowisku szefa GZI MON płk. Karola Bąkowskiego. Jako nowy szef miał za zadanie zreorganizować tzw. Informację Wojskową oraz oczyścić jej struktury z oficerów, na których ciążyły zarzuty stosowania brutalnych metod podczas śledztwa. Działania te w szybkim tempie doprowadziły do stworzenia nowej formacji, czyli Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Wraz ze zniesieniem Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (na mocy zarządzenia nr 347 Prezesa Rady Ministrów z 28 listopada 1956 r.) organa Informacji Wojskowej zostały wcielone do MON, a organa Informacji Wojsk Wewnętrznych (tj. Wojska Ochrony Pogranicza i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego) do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Na mocy zarządzenia nr 01/MON z 10 stycznia 1957 r. o powołaniu Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) organa Informacji Wojskowej zostały zniesione. Aleksander Kokoszyn 14 stycznia 1957 r. stanął na czele nowej formacji (WSW). Kierował nią aż do listopada 1964 r., w międzyczasie awansując do stopnia generała brygady. W latach 1965–1967 był sekretarzem Komitetu Partyjnego Instytucji Centralnych MON. W latach 1967–1970 Prezes Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL. W stanie spoczynku od 1970 r. W latach 1959–1968 zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) (Królikowski, t. M, 2010, s. 97–200; „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1979, nr 3).

Leszek Pawlikowicz w książce pt. *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964* wymienia niektórych uciekinierów, jak np.: ppłk Adam Brandel z Z. II Sztabu Generalnego WP, ppłk Jerzy Bryn z Z. II Sztabu Generalnego WP, ppłk Paweł Monat z Z. II Sztabu Generalnego WP, ppłk Włodzimierz Barankiewicz z Z. II Sztabu Generalnego WP, ppłk Henryk Trojan z Z. II Sztabu Generalnego WP, mjr Seweryn Wilf z Z. II Sztabu Generalnego WP, kpt. Mieczysław Skorupiński z Z. II Sztabu Generalnego WP, kpt. Marcin Sochaczewski z Z. II Sztabu Generalnego WP, ppłk Michał Goleniewski z Departamentu I MSW, kpt. Władysław Mróz z Departamentu I MSW oraz ppor. Edward Juraszek z Departamentu II MSW (Pawlikowicz, 2004, s. 83).

Dalej Pawlikowicz przytacza, że w wykazie nie były uwzględnione osoby, które otrzymały zgodę władz PRL na emigrację. Byli to m.in.: mjr Henryk Dodin (wyjechał w 1957 r. do Izraela), kpt. Krystian Halski (wyjechał w 1958 r. do Izraela), kpt. Ryszard Teodorczyk (wyjechał w 1957 r. do Izraela), kpt. Michał Góra (wyjechał w 1957 r. do Izraela), kpt. Józef Poznański z Z. II Sztabu Generalnego WP (wyjechał w 1957 r. do Izraela), por. Włodzimierz Tatarko (wyjechał w 1957 r. do Izraela). Ponadto zgodę na emigrację

uzyskał kpt. Marcei Reich, były oficer wywiadu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (wyjechał do RFN w 1958 r.) (Pawlikowicz, 2004, s. 83–84, przypis 226).

PODSUMOWANIE

Demografia współczesnej historii w wojskowych służbach specjalnych PRL jest bardzo burzliwa, poza Polakami wysuwają się tu wyraźnie dwie nacje, tj.: Sowieci reprezentowani przez Kreml oraz Żydzi. To opracowanie jest oczywiście tylko sygnałnym ujęciem tego bardzo szerokiego i bolesnego okresu historii. Jak wynika z przedstawionego opracowania, nie można do nacji żydowskiej podchodzić jedynie ze strony negatywnej UB-cji, gdyż wśród pozostałych członków nacji żydowskiej byli również znamienici Żydzi, którzy wnieśli bardzo wiele dobrego, chociażby do polskiej kultury.

Literatura

- Bilak, S. (1999). *Temida oczy ma zamknięte. Nikt nie odpowie za śmierć mojego ojca*, „Nasza Polska”, 24.02.1999.
- Cenkiewicz, S. (2011). *Długie ramię Moskwy*, Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 75. ISBN 9788375068757.
- Chęciński, M. (1982). *Poland. Communism, nationalism, anti-semitism*, Nowy Jork: Publisher: Karz – Cohl Publishers, s. 63–64.
- Grotowicz, T., Maciechowski, I. (1999). „Jaworzniacy”, „Nasza Polska”, Nr 2/29, 10.02.1999.
- Grzelak, Cz., Stańczyk, H., Zwoliński, S. (2009). *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa: Wydawnictwo RYTM, s. 42. ISBN8388973274.
- Guz, E. (1984). *Winni szukają winnych*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk, s. 232–233. ISBN 8321603513.
- Kopka, B. (2008). *System represji w Polsce 1944–1950*. (Dodatek historyczny IPN), „Nasz Dziennik” Nr 12(19), s. 2.
- Królikowski, J. (2010). *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. II: I–M, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 97–200. ISBN 9788376118017.
- Królikowski, J. (2010). *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. III: M–S, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 495. ISBN 9788376118017.
- Kunert, A.K., Poksiński, J. (1993). *Plk Stefan Kuhl*, „Życie Warszawy”, 24.02.1993.

- Lipiński, P. (1994). *Temat życia: wina*, Magazyn „Gazety Wyborczej”, 18.11.1994.
- Męclewski, E. (1978). *Spadkobiercy III Rzeszy*, Katowice: Wydawnictwo Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Pawlikowicz, L. (2004). *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm. ISBN 8373990747.
- Płużański, T.M. (2001). *Prawnicy II RP, komunistyczni zbrodniarze*, „Najwyższy Czas”, 27.10.2001.
- Płużański, T.M. (2002). *Prokurator zadań specjalnych*, „Najwyższy Czas”, 5.10.2002.
- Płużański, T.M. (2002). *Przypadek prokuratora Graffa*, „Najwyższy Czas”, 6.07.2002.
- Poksiński, J. (1992). *TUN. Tatar – Utnik – Nowicki*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona, s. 38. ISBN 8311079803.
- Rószkiewicz-Litwinowiczowa, A. (1991). *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 106. ISBN 8306020855.
- Sack, J. (1995). *Oko za oko*, Gliwice: Wydawnictwo Apus. ISBN 8390368951.
- Szwagrzyk, K. (2007). *Osiem tysięcy wyroków śmierci. IPN Wrocław, „Najnowsza Historia Polaków. Oblicza PRL”* (dodatek „Rzeczpospolitej” i Instytutu Pamięci Narodowej) Nr 14, 4.12.2007, s. 8.
- Terlecki, R. (2009). *Bezpieka, narzędzie terroru*, „Triumf Komuny” (dodatek historyczny „Rzeczpospolitej” i Instytutu Pamięci Narodowej), 30.04–1.05.2009, s. 6.
- Tkaczew, W. (1994). *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona, s. 177. ISBN 8311082723.
- Tochman, K.A. (2008). *Niezłomni i złamani*, „Nasz Dziennik” Nr 10(17).
- Wiewiórka, M. (1984). *Les Juifs en Pologne et Solidarność (Żydzi w Polsce i Solidarność)*, Paris: Editions Denoël, s. 122.
- Włoszczak, W. [praca zbiorowa pod red. nauk.] (1979). *Wojna narodowo-rewolucyjna w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, s. 68.
- „Wojskowy Przegląd Historyczny” (1979). Nr 3.
- Żaryn, J. (2006). *Wokół pogromu kieleckiego*, Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, s. 86. ISBN 8360464073.

Źródła archiwalne (akty prawne)

CAW. III-1, t. 390, k. 117.

CAW, Prot. 1780/90, t. 5, k. 28.

Dyrektywy GZI nr 1/Dz., 12.01.1948.

Dyrektywy GZI nr 7352/3, 23.10.1947.

Instrukcja operacyjna Zarządu II Sztabu Generalnego WP, s. 226.

Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, pkt 24.

Zarządzenia Głównego Zarządu Informacji Nr 2/11764, 17.10.1946.

Zarządzenia Głównego Zarządu Informacji Nr 2/13323, 22.11.1946.

Źródła internetowe

Nowak, R. (2006). *Dokumenty, źródła, cytaty*, „Nasz Dziennik”, 18.08.2006, <http://pan-tarhei.type.pl/1712/zydowscy-kaci-w-powojennej-polsce/> (dostęp: 15.02.2017).

Pietrow, N., Sierow, I. (2005). *Pierwszy przewodniczący KGB* [ros.], Moskwa, s. 416, <http://www.1939.pl/zbrodnie-wojenne/piata-kolumna/index.html> (dostęp: 24.02.2017).

Wydawnictwo Edukacyjne WIKING 2005–2008, www.wiking.edu.pl/article.php?id=205 (dostęp: 16.01.2012).

